

# ROLNIK



Nr. 20

DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM ROLNICZYM ORGAN T.R.P.

Rok III

## KOMUNIKATY T.R.P.

### KOMUNIKAT NR. 153.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze Komisja Pracy pismem z dnia 9 lipca br. poleca członkom TRP., by w tym roku, wobec niepewnej sytuacji na rynku zbożowym, uzgodniali z robotnikami swymi wynagrodzenie na akordowe sieczenie zboża w życie i należności te żytem regulowali.

Orientacyjne, normy te winny wynosić:

Za koszenie jednej morgi magdeburgskiej:

1) oziminy z ubieraczką i ustawieniem od 0,35 ctr. do 0,50 ctr. żyta,

2) od jarzyny z ubieraczką i ustawieniem od 0,30 do 0,40 ctr. żyta,

3) jarzyn na pokos od 0,20 ctr. do 0,25 ctr. żyta,

4) wszelkie inne zboża należy indywidualnie uzgadniać.

Kośnik płaci ubieraczce od 1 morga 40% wymienionych norm. Przy powyższych stawkach potrąca się robotnikom budżet w następującej wysokości:

Ordynarjuszom dziennie 0,40 ctr. żyta,

chałupnikom dziennie 0,10 ctr. żyta,

sezonowym pozamiejscowym dziennie 0,08 ctr. żyta,

sezonowym miejscowym dziennie 0,07 ctr. żyta,

zaciężnikom miejscowym dziennie 0,03,5 ctr. żyta.

1 ctr. żyta równa się 50 kg żyta.

Płacenie akordów gotówką jest niedopuszczalne i winno być indywidualnie traktowane, z uwzględnieniem cen, które się zarysowują po zniwac.

### KOMUNIKAT NR. 154.

Z dniem 1 kwietnia 35 r. upłynął termin ważności legitymacji członk. wydanych w roku 1934. Ponieważ sekretariat TRP. załatwia tylko członków posiadających legitymację na r. 1935 oraz, że tylko członkowie TRP. mogą korzystać z zbiorowej umowy na leczenie, jak i innych udogodnień, apelujemy do pp. Prezesów Kółek Rolniczych, ażeby w czasie jaknajkrótszym zaopatrzyli w nowe legitymacje, obowiązujące na rok 1935/36 wszystkich członków, a zebrane składki przekazali do dyspozycji Tow. Roln. Powiatowego.

### KOMUNIKAT NR. 155.

#### ZALEGŁOŚCI Z TYT. TAK ZW. „LANDSZAFTY“.

Zobowiązaniemi, które w ostatnich czasach szczególnie duże spowodowały egzekucje, są zobowiązania z tyt. tak zw. „Landszafty“ czyli należności Zachodnio Pruskiego Ziemstwa Kredytowego, administrowane przez Poznańskie Ziemstwo Kredytowe. Dzięki jednak staraniom organizacji roln. Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego a w szczególności Wojewódzkiego Biura do Spraw Finans. - Rolnych w Toruniu, zaległości te z przed 1 paźdz. 1932 r. zostały skonwertowane na pożyczkę dodatkową na równych prawach z pożyczką główną i spłacane są w długoletnich ratach, a zatem przestały być wymagalne natychmiast. Jedynie tylko w wypadku, gdy suma tych zaległości wraz z pożyczkami Ziemstwa przekracza 50% wartości gospodarstwa, konwersja jest niemożliwa w takim razie rozkładane są one na raty. Również i mniejsze zaległości

do 5000 zł. nie podlegają konwersji, lecz są rozkładane na kilka półrocznych rat, których wysokość ustalona bywa w zależności od zdolności płatniczej dłużnika.

Każdy zatem rolnik, obciążony nieskonwertowanymi zaległościami z tyt. t. zw. Landszafty, winien we własnym interesie zwrócić się do Powiatowego Biura Spraw Finans.-Roln., które znajduje się przy Sekretarjacie Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Wąbrzeźnie, które po zbadaniu jego gospodarstwa wyda opinię o sytuacji finansowej dłużnika. Na podstawie tej opinii, przesłanej za pośrednictwem Wojewódzkiego Biura do Spr. Fin. - Roln. Poznańskie Ziemstwo Kredytowe rozkłada zaległości na takie raty, aby bez szkody dla gospodarstwa mogły być one spłacane.

### KOMUNIKAT NR. 156.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że rolnicy posiadają długi z przed 1 lipca 1932 r. rozterminowane z mocy samego prawa na 28 półrocznych rat 3% odsetek, zwracają się do Urzędów Rozjemczych o wydanie zaświadczeń stwierdzających wysokość rat i odsetek, które zobowiązani są płacić, zwracamy uwagę, iż staranie o uzyskanie takich dokumentów jest zbędne i kosztowne. Kto nie potrafi sobie sam obliczyć tych rat i odsetek, winien zwrócić się nie do Urzędów Rozjemczych tylko do Biura do Spraw Fins.-Roln. przy Towarzystwie Roln. Powiat., które to biuro pomoże w obliczeniu rat i odsetek za minimalną opłatą.

### KOMUNIKAT NR. 157.

W związku z dod. nakazami płatniczymi otrzymanymi od Urzędu Skar-



bowego na dodatkowy wymiar podatku gruntowego za poprzednie lata wyjaśnia się:

W myśl ustawy o państwowym podatku gruntowym z dnia 15. 6. 33 Dz. U. Nr. 65 poz. 505 i § 2 rozporządzenia M. S. z dnia 18. 12. 1925 (Dz. U. Nr. 143, poz. 1117 od płatników opłacających od swych posiadłości położonych w granicach jednego powiatu tyt. dod. państw. do pod. gruntowego, więcej niż 53.— zł rocznie pobiera się nadto oddzielnie pod. progresywny i tak powyżej 53 do 88 zł dodatek ten wynosi 10%, 88—264 zł — 20%, od 264—616 — 30% itd.

Ponieważ niektórzy z rolników posiadają grunta pod kilkoma numerami w jednej gminie wzgl. posiadają grunta w kilku gminach tego samego powiatu — postawą do obliczenia podatku progresywnego jest zasadniczy podatek gruntowy złączony z wszystkich gmin w/g działek razem.

Jednakże bywały wypadki, że sołectwa tego nie robiły i za podstawę do obliczenia podatku progresywnego brały zasadniczy podatek tylko z jednego gruntu wzgl. z jednego nr. działki, naskutek czego dodatek ten został obliczony nieprawidłowo w za małej kwocie.

Z uwagi, że w roku obecnym wymiar pod. gruntowego uskutecznił Urząd Skarbowy, wobec czego zachodzące błędy sprostował i wymierzył za 4 lata wstecz dodatkowe wymiary zgodnie z przepisami ustawy.

Mogą zachodzić również wypadki u płatników małych, którzy korzystali z degresji, bowiem w myśl ustawy o państw. pod. grunt. płatnik, którego roczny podatek zasadniczy nie przekracza kwoty 4,40 zł opłaca tylko 1 ratę, tj. 50% podatku, a płatnicy, którzy mają zasadniczy podatek od 4,40 zł do 17,60 zł, opłacają 1 ratę w całości — drugiej 50%.

Więc utrzymując dodatkowy wymiar mogą zachodzić następujące wypadki:

1) że obliczano dotychczas w za niskiej kwocie dodatek progresywny, dla tych płatników, którzy posiadają grunta w kilku miejscowościach;

2) że za podstawę do obliczenia podatku przyjęto wymiar podatku katastralnego w wygórowanej kwocie;

3) że obliczono dotychczas za dużo z tyt. degresji.

Z uwagi na to, że płatnik dotychczas mógł mieć w kilku miejscowościach małe działki, od której z każdej miejscowości odliczano degresję, jednakże po skomulowaniu gruntów, degresja takiemu płatnikowi wogóle nie przysługuje wzgl. przysługiwała w drugiej racie tylko 20%.

## Sztywne wydatki

Pod złą wróżbą rozpoczyna się kampanja zbożowa dla polskiego rolnictwa. Ceny na przednówku spadły, zamiast się podnieść, a po zniwach prawdopodobnie spadną jeszcze więcej. Pomimo pogrzebania — w przekonaniu wielu — dawnych zasad życia gospodarczego, prawo popytu i podaży nie przestaje działać. Jeżeli więc przy małej podaży ceny są niskie, to trudno się spodziewać wyżki przy podaży dużej. Można się wprawdzie pocieszać, że strata na zbożu będzie skompensowana zyskiem na hodowli. Ale przedewszystkiem jeszcze niewiadomo, czy ten zysk zrównoważony odczuwa stratę, a następnie — co najważniejsze — stratę rolnik odczuwa dotkliwie już dzisiaj, a spodziewane zyski mogą nastąpić — o ile nastąpią w mniej lub więcej oddalonej przyszłości.

W każdym razie hodowli nie da się powiększyć z dnia na dzień, upłyne zapewne parę miesięcy w zakresie trzody chlewnej i kilkanaście w zakresie bydła, zanim te zyski wpływać zaczną do kieszeni rolnika. Ponieważ zaś straty na zbożu już nastąpiły, przeto nastęrcza się pytanie, z jakich źródeł rolnik ma je pokryć. Kapitał obrotowy warsztatów rolnych, tak większych, jak mniejszych jest do cna wyczerpany oddawna, z substancji majątkowej — pokrywać chroniczne deficyty więcej nie sposób, kredyt, choćby nawet był niemożliwy do uzyskania, nie jest rolnikiem, gdyż pożyczkę wraz z oprocentowaniem należy kiedyś zwrócić.

Prawdopodobieństwo więc zmniejszenia się dochodów rolnika w bieżącej kampanji jest duże. Jeżeli, według obliczeń Państw. Instytutu Naukowego w Puławach, rolnictwo gos-

podarowało z deficytem przed 2 — 3 laty, to w br. niedobór jest również conajmniej możliwy. Od równowagi finansowej warsztatów rolnych jesteśmy obecnie może dalsi, niż przed rokiem czy dwoma laty. A skoro niepodobna, pomimo czynionych w tym kierunku wysiłków, zwiększyć dochodów, to niema bodaj innego wyjścia, jak redukcja rozchodów i to tych, które dotąd redukcji prawie nie uległy, lub w bardzo nieznacznym stopniu.

Rolnik doprowadził do minimum te rozchody, które zależały od jego woli, nie mógł natomiast nic zmienić w zakresie wydatków, na wysokość których nie miał żadnego wpływu, a więc w zakresie świadczeń publiczno-prawnych, podatków skarbowych i samorządowych, świadczeń społecznych, oraz obsługi długów.

Pozycje te dotąd pozostały sztywne, stając się ciężarem bardzo dużym. Przeważnie przekraczają one otrzymywany czysty zysk, co w racjonalnie postawionem przedsiębiorstwie na dłuższą metę jest nie do pomyślenia.

Stan taki wymaga rychłej sanacji, nie jest normalne bowiem, aby około 70% ludności dużego kraju znalazło się poza orbitą konsumpcji, nie zaspakajając najpierwszych potrzeb. Jeżeli zaś ponadto rolnictwo wymaga dużych ofiar ze strony skarbu państwa na popieranie tych lub innych gałęzi wytwórczości, to czy nie byłoby bardziej wskazane poddać rewizji gruntownej sztywne poz. rozchodowe rolnika, zamiast jedną ręką dawać potto, aby drugą brać. Prawdopodobnie byłoby to nawet tańsze, aniżeli rozbudowa skomplikowanych aparatów, — które w ostatecznym rezultacie okazują się mało skuteczne.

## Handel ziemiopłodami

W handlu ziemiopłodami dała się zaobserwować w maju br. naogół tendencja niejednolita. Przy licznych obrotach wszystkimi prawie artykułami, ceny ulegały dość częstym zmianom.

W pierwszej dekadzie lekko zniżkowały: pszenica, żyto, jęczmień, bo-

bik, mąka, kasza jęczmienna i pęczak, zwykowały natomiast: owies, kukurydza i otręby żytnie.

W pierwszej połowie drugiej dekady, ceny utrzymały się na niezmiennym poziomie.

Od połowy miesiąca do 22 maja nastąpiła wyżka cen, obejmująca: pszenicę, żyto jęczmień, owies, prosię, kukurydzę, bobik, wykę, hreczkę, kaszę hreczaną, otręby, kaszę jęczmienną i pęczak.

Od 22 maja do końca miesiąca, wszystkie te artykuły, z wyjątkiem prosa, uległy ponownej niżce. Ceny słomy i siana nieco się poprawiły.

Powyższe podaje się w związku z zachodzącymi interpretacjami poszczególnych rolników na skutek otrzymanych dodatkowych wymiarów w podatku gruntowym.



## Przestrzelone kłosy

Zdarza się często, że kłos jest źle wypełniony ziarnem, część plewek jest pusta. Takie kłosy noszą nazwę „przestrzelonych” i najczęściej zjawiają się w życie. Przyczyny tego niepożądanego zjawiska mogą być rozmaite. Jeżeli podczas kwitnienia żyta pogoda jest mesprzyjająca — panuje ślota, zbyt silne wiatry itp., wówczas część kwiatów żyta, która jest rośliną obcocylną, zostaje zapylona, a kłos jest częściowo lub całkowicie pozbawiony ziarna. Zdarza się też, że jakiś szkodnik zniszczy zarodek ziarna na samym początku rozwoju i ziarno już później nie może się wykształcić.

Jeśli kłosów przestrzelonych jest w łanie niewiele, to i szkoda znaczna nie będzie. Gdyby ich jednak było dużo, to trzeba zbadać, jaka jest tego przyczyna. Chodzi o to, że o ile przed uszkodzeniem mechanicznym (przez pasożyta) zabezpieczyć się trudno, jak i przed złą pogodą, to złe wypełnienie kłosa może być wywołane również właściwością uprawianej odmiany danego zboża. Jest to bowiem wada dziedziczna i jeżeli nasze żyto ją posiada, to kłosy przestrzelone będą się pojawiały w dużej liczbie zupełnie niezależnie od uszkodzeń przypadkowych.

Dziedziczność tej wady odróżnić bardzo łatwo. Należy uważnie zbadać krzak żyta, wyrastający z jednego ziarna. Jeżeli w takim krzaku prze-

strzelony będzie jeden kłos, to możemy przypuszczać, że uszkodzenie jest przypadkowe, niezależne od woli człowieka. Jeżeli wszakże kłosów takich jest więcej, albo też wszystkie są przestrzelone, to prawie na pewno możemy powiedzieć, że złe wypełnienie kłosów jest przyrodzoną wadą uprawianej odmiany. Jeżeli krzaków takich jest dużo, to możemy być pewni, że nawet przy najbardziej sprzyjającej pogodzie i przy zupełnym braku szkodników przestrzelone kłosy będą się pojawiały w coraz większej liczbie, obniżając poważnie plon. Innej rady na to niema, jak tylko zmiana ziarna siewnego.

Jeżeli zmienia się nasienie, to trzeba zaopatrzyć się w nie z pewnego i solidnego źródła, omijając handlarzy przygodnych, którzy nie omieszkają skorzystać z łatwowierności rolnika, sprzedając mu również bezwartościową odmianę, jak i ta, którą poprzednio uprawiał. Posiadamy doskonale odmiany wszystkich zbóż, tak krajowe jak i zagraniczne, już przystosowane do naszego klimatu. Należałoby jednak dawać pierwszeństwo odmianom krajowym ze względu właśnie na dużą ich odporność na różne niesprzyjające warunki naszego klimatu. Miejscowy instruktor rolny zawsze odmianę taką wskaże i taką tylko należy przy zmianie ziarna siewnego nabywać.

## Samisobieszkodzimy rozpoczynając masową sprzedaż zbóż

Nikt nie wątpi, że olbrzymi brak gotówki oraz dotychczasowe przyzwyczajenia powodują, że w obecnym okresie rozpoczyna się na wsi masowa sprzedaż zbóż, często nawet jeszcze na pniu. Są już specjaliści — kupcy, którzy po starej znajomości zjawiają się z gotówką w rękę, no i naturalnie kupują za bezcen co i ile się da. Nic dziwnego, że i to wpływa rok rocznie na duży spadek cen zbóż w okresie żniwnym i późniwnym.

Czynniki rządowe starały się zapobiec temu spadkowi, lecz do tej pory korzystała z pomocy rządowej przeważnie tylko większa własność. W tym roku zostały uruchomione tak duże kredyty zaliczkowe na zboże oraz inne produkty, że drobni i średni rolnicy mają możliwość przy niskim procencie, bo wynoszącym 3% rocznie, otrzymać ten kredyt.

Należy więc zaprzestać masowego

sprzedawania zbóż i zgłosić się natychmiast do swej Kasy Stefczyka, czy też gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, spółdzielni kredytowej lub komunalnej kasy oszczędności, gdzie nie tylko otrzyma się odpowiednie informacje, ale również możliwość uzyskania zaliczki.

W kasie należy podpisać odpowiednią deklarację oraz wystawić weksel na sumę pożyczki. Pożyczka będzie musiała być spłacona w 6-ciu ratach, a mianowicie co miesiąc od grudnia br. aż do maja 1936 roku włącznie.

Wysokość zaliczki ustalono w tym roku za 100 kg pszenicy na 10 zł — żyta — 7 zł, jęczmienia — 8 zł, owsa 7 zł, siemienia lnianego — 20 zł.

Natomiast za groch, łubin i inne rośliny strączkowe, grykę, siemię kopne, rzepak, rzepik — można otrzy-

mać zaliczkę w wysokości 50% wartości.

Należy tę wiadomość odczytać wszystkim rolnikom i rozpocząć natychmiast starania o otrzymanie tego kredytu.

Będzie miał każdy podwójną korzyść: otrzyma tani kredyt, bez lichwy i nie przyczyni się do spadku cen.

## Zakaźne choroby cieląt

Zdarza się nieraz, że cielęta w 3 do 4 dni po urodzeniu zaczynają chorować, dostają biegunki, nie mogą stać itp., wreszcie po paru dniach giną. Często nawet od kilku krów nie można dochować ani jednego cielaka wszystkie bowiem padają.

Trudno bez specjalisty weterynarza na niewidziane orzec, jaka jest tego przyczyna. Jedno wszakże nie ulega żadnej wątpliwości: w oborze zapanowała jakaś zakaźna choroba, a cielęta, których organizm jest bardzo delikatny, ulegają zarażeniu się, zwykle przez sznurek pępkowy, z nawozu, w którym znajdują się chorobotwórcze bakterje. Kto ma na to niech przywoła weterynarza. Jeśli zaś brak kilku złotych na to nie pozwala, często można zaradzić samemu w sposób następujący:

Należy wziąć 2 lub 3 stare worki, starannie zalatać wszystkie dziury, uszyć z tego dość dużą płachtę, wygotować we wrzątku i mieć w pogotowiu przechowując w czystym miejscu. Gdy się rozpoczyna poród wymyć czysto ręce mydłem, sznury do ciągnięcia cielęcia również wygotować we wrzątku, poczem podłożyć płachtę na którą cielę powinno być przyjęte, aby na chwilę nawet nie dotknęło nawozu. Po urodzeniu sznurek pępkowy uciąć nożyczkami, na 6 palców, wycisnąć krew i przewiązać sznurkiem cienkim, (oczywiście czystym). Wszystko robić zachowując jaknajwiększą czystość. Następnie na płachcie podać cielę krowie do oblizania, poczem wynieść do oddzielnego pomieszczenia wysłanego świeżą słomą.

Naturalnie poić trzeba z ręki, nie dopuszczać ani na chwilę, do matki, inaczej przez zetknięcie z nawozem, cielę może zachorować i paść. Zachowując tą ostrożność, prosto i nie kosztownie, można zapobiec chorobie.



## Sienne zapalenie oczu u bydła

Często się zdarza, że w czasie lata, a szczególnie w czasie suszy i upałów bydło rogate zapada na zapalenie oczu, wywołane pyłkiem kwiatów i zwane „siennem zapaleniem oczu”. Zdarza się to przeważnie w takich okolicach kraju, gdzie jest wiele łąk. Obecnie panuje ta choroba na Pomorzu.

Zjawia się ona w porze kwitnienia traw i polega na kataralnym zapaleniu spojówki ocznej, trwać może nieraz kilka tygodni i często sprowadza ślepotę.

Objawy choroby są następujące: najpierw zjawia się silne zaczerwienienie, a potem i obrzmienie całej spojówki, zauważa się zmięknienie spojówki i tworzenie się na niej wrzodzików; całe oko i powieki są mocno zaczerwienione, bolesne, wrażliwe na światło, i obficie łzawi.

Przy dłuższym trwaniu zapalenia występuje ropienie, zdarza się nieraz że choroba przechodzi i na ludzi, którzy stykają się z choremi sztukami, na przykład na dójki lub na wykonywających opatrunki chorych oczu.

W celach leczniczych należy chore sztuki przez pewien czas nie wypuszczać na pastwisko i podwórza w budynku chronić oczy od słońca i kurzu.

Na początku choroby, wskazane jest przesprycowanie oczu parę razy na dzień czystą chłodną, przegotowaną wodą, zapomocą małej szpreki gumowej.

Następnie, po paru dniach, oczy przestrzykiwać letnim roztworem kwasu borowego, biorąc jedną łyżeczkę od herbaty tego kwasu na szklanekę wody po rozpuszczeniu ostudzić. Po upływie kilku dni należy stosować wodę cynkową, lub też krople lapisowe jednoprocetowe, zapuszczając do każdego oka po trzy kropelki dwa razy dziennie zapomocą pipetki.

Chore sztuki winny być odosobnione. Człowiek, dokonywujący opatrunków, powinien po ukończeniu tych czynności wymyć sobie ręce, ponieważ może się sam zarazić.

Opisana choroba zdarza się też i u koni, u których ma takie same objawy i takiż przebieg. Stajnie lub stanowiska dla chorych koni powinny być przeciemnione, ażeby światło nie drażniło chorych oczu.

Jednak nie dla samej zasady nowej polityki, ale z tego powodu, że nikt tak w Polsce, jak rolnik, nie przekonał się na własnej skórze, że wszystko, co do tej pory dotyczyło poprawy jego egzystencji, było zawsze stosowane tak, że zanim osiągnął on z tego jakąkolwiek korzyść, było to już bez żadnej wartości.

Podobnie obecnie twierdzą rolnicy, że zanim te jajka, trzodę chlewną, kury, gęsi, masło, ser i tp. otrzyma się więcej grosza, zboże będzie musiało się oddawać bodaj że za darmo.

Dlatego winien zawsze być stosowany okres przejściowy, a nie wpadanie z jednej skrajności w drugą. W Polsce natomiast jest z rolnictwem stale tak właśnie.

Stąd też wylania się konieczność, aby Ministerstwo Rolnictwa wzięło pod należytą uwagę wszystkie te głosy, które rozlegają się od szerokich kół zorganizowanego rolnictwa i w swoich uzasadnionych i celowych usiłowaniach wyszło z poza murów gmachu przy ulicy Senatorskiej. Trzeba raz zająć mocne stanowisko w stosunku do polityki z Placu Bankowego, ulicy Nowogródzkiej i tp.

Na jesień szykuje się już nalot złotych karteczek egzekucyjnych tylu różnych władz, ściągających gotówkę. Rozumowanie ich jest proste — jesienią zapelnia się kasy rolników — więc płacić, płacić!

A przecież rok bieżący będzie szczególnie ciężki, wobec już wyraźnych tendencji niżki cen zbóż. Trzeba więc zarządzeń przejściowych i wyjątkowych, liberalizujących tegoroczną politykę ściągania podatków, danin, opłat, procentów i tp.

Najwyższy czas, aby Ministerstwo Rolnictwa podjęło w tej mierze energiczne starania w Ministerstwie Skarbu, Banku Rolnym, oraz innych władzach i urzędach, celem umożliwienia rolnikom nabrania oddechu, potrzebnego do realizowania nowych wytycznych polityki rolnej. Nie mogą egzekutorzy wszelkiego typu rozpocząć jesienią i zimą masowej gospodarki na wsi.

## Nie spieszyć się ze sprzedażą zboża !!!

Sprzedaż zboża na pniu oraz masowe sprzedaże w okresie późniejszym są często powodem gwałtownego spadku cen produktów rolnych. Rząd starając się przyjść z pomocą rolnikom i ułatwić im przetrzymanie zboża w gospodarstwach, postanowił uruchomić w tym roku specjalnie duże kredyty zaliczkowe na zboże i inne produkty mniejszych gospodarstw rolnych. Już dzisiaj, chociaż zniwa jeszcze się zupełnie nie zaczęły, rolnicy mogą otrzymać zaliczkę na zboże w Kasie Stefczyka, w każdej gminnej kasie pożyczkowo - oszczędnościowej, oraz w niektórych bankach ludowych, spółdzielniach kredytowych, lub komunalnych kasach oszczędności.

Jeżeli w tym roku kredyt ten został otwarty tak wcześnie, to dlatego, aby rolnicy mogli zaraz od początku roztropnie gospodarować tegorocznymi zbiorami i aby nie dawali się nakłaniać do masowego sprzedawania zboża ledwie zżętego, a czasem jeszcze na pniu stojącego. Z pomocą przyjdzie im własna instytucja kredytowa, przyznając tymczasem aż do dnia sprzedaży zboża zaliczkę dla pokrycia wydatków związanych ze żniwami lub z innymi potrzebami gospodarzami.

Zaliczki w tym roku otrzymać można na:

żyto i owies w wysok. 7 zł na 100 kg  
jęczmień w wysokości 8 zł na 100 kg  
pszenicę w wysokości 10 zł na 100 kg  
siemię lniane w wys. 20 zł na 100 kg  
siemię konopne, rzepak,  
rzepak, w wysokości 50% wartości  
nasiona strączkowe 50% wartości  
gryka 50% wartości

Oprocentowanie kredytu wynosić będzie tylko 3% w stosunku rocznym. Pożyczka spłacana ma być ratami w miesiącu grudniu, styczniu, lutym, marcu, kwietniu i maju.

Dla uzyskania kredytu rolnik winien zwrócić się do miejscowej instytucji kredytowej, gdzie otrzyma wszelkie informacje. W razie przyznania mu pożyczki będzie musiał podpisać deklarację według wzoru jaki doręczy instytucja kredytowa, oraz weksel na ogólną sumę pożyczki.

CO JEDNA RĘKA DAJE NIECH  
DRUGA NIE ODBIERA

Wielkie zaniepokojenie wśród rolników wywołała zapowiedź rozpoczęcia prac nad zmianą naszej polityki

Czy jesteś  
członkiem

T. R. P. ?